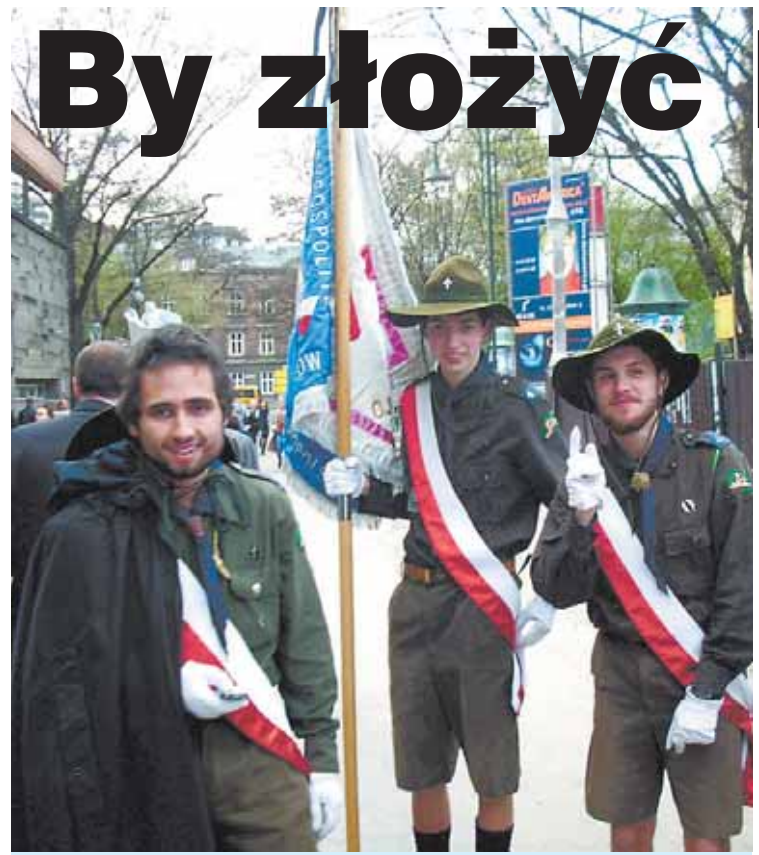


# By złożyć hołd...



Na uroczystościach pogrzebowych w Krakowie nie mogło zabraknąć przedstawicieli ostrzeszowskiej „Solidarności” z p. Kazimierzem Jurkiewiczem na czele. Obecność ostrzeszowian utrwalił na fotografii portal Wirtualna Polska.

W nocy z soboty na niedzielę wyruszyliśmy pięcioosobową reprezentacją Ostrzeszowskiego Hufca Harcerzy im. Szarych Szeregów do Krakowa na pogrzeb prezydenta RP prof. Lecha Kaczyńskiego i jego małżonki Marii Kaczyńskiej. Od wczesnych godzin rannych oczekiwaliśmy na wejście do specjalnego „szarego” sektora na Rynku, do którego wejście było możliwe tylko za okazaniem odpowiedniej przepustki i po uprzednim przeszukaniu przez ochroniarzy. W tym też sektorze spędziliśmy resztę dnia, pełniąc służbę. Przez cały dzień mieliśmy okazję zobaczyć wiele sztandarów w tym Solidarności, OSP oraz te najbliższe naszym sercom, bo harcerskie. Przyjechali harcerze z całej Polski ze sztan-

darami chorągwi, szczepów, drużyn. My okazaliśmy się jedynym sztan-darowym hufca! Dumnie pełniąc 12 godzinną służbę, wracaliśmy do domów z radością zaszczytu, którego dostąpiliśmy. W ostatnich dniach wiele razy w mediach słysząc było o harcerzach i o ich roli w czasie trwania żałoby narodowej. Wielu podziwiała harcerki i harcerzy za ich postawę, „Cisi bohaterowie” – pisała jedna ze znanych gazet. Jednak dla tych harcerzy – z Warszawy, Krakowa, ale również z całej Polski to podjęcie służby było oczywiste. Dlaczego? Być może dlatego, że w harcerstwie o patriotyzmie mówi się często, a nie tylko od święta.

Więcej informacji na: [www.ostrzeszow.zhr.pl/harcerze](http://www.ostrzeszow.zhr.pl/harcerze)



W czwartek w Warszawie uczestniczyłem w wielkim czuwaniu, aby oddać hołd Naszemu Prezydentowi i Jego żonie. W oczekiwaniu towarzyszył nam „Czas Ostrzeszowski” i wzruszające słowa skierowane do Pana Prezydenta, napisane przez red. nac. Jolantę Szmatułę. Po 17 godzinach mogłem pokłonić się w pałacu prezy-

denckim mojemu Prezydentowi i podziękować za wolność, za odwagę, za pamięć i prawdę o Katyniu, za Muzeum Powstania Warszawskiego, za to, że kochał ojczyznę, naród, za solidarność. Miliony Polaków kochają Lecha Kaczyńskiego

Michał Krzak – Kuźnica Grabowska

## SONDA

### Jak uczylimy pamięć ofiar katastrofy spod Smoleńska?

rozm. A. Pisula  
fot. K. Juszcak



**Monika Mucha**  
uczennica Gimnazjum nr 2

Śmierć tylu ważnych osób to straszna strata dla Polski – jesteśmy bez głównych władz. Trzeba jednak wspomnieć, że najpierw wszyscy narzekali na prezydenta, a teraz jest wielki płacz. Dopiero teraz wielu ma dla prezydenta szacunek, wcześniej niektórzy go nawet ośmieszali. Także z Rosją do tej pory nie mieliśmy najlepszych kontaktów, teraz nagle jest inaczej, szacunek, prawie przyjaźń – według mnie to nie jest szczere. Wydaje mi się, że do katastrofy doszło m. in. z winy obsługujących wieżę kontrolną, źle naprowadzili samolot – teraz próbuje się to wszystko ukryć. Co do uroczystości, to wszystko jest bardzo dobrze zorganizowane. Wawel nie wydaje mi się najlepszym miejscem dla pochówku prezydenta – nie był on wcale związany z Krakowem, nic wielkiego też nie zrobił dla Polski – jeszcze nie był godny, by być tam pochowanym. Warszawa byłaby lepszym miejscem – zresztą miejsce powinno wybierać rodzina, a nie księża.

**Bożena Paprzycka**  
pracownik poczty

Oglądam w telewizji wszystkie relacje związane z katastrofą – ogromne wrażenie zrobił na mnie widok przywożonych trumien z ciałami tragicznie zmarłych – ta ilość, te płaczące rodziny... Myślę, że jako Polacy zachowujemy się dobrze, na ogół panuje poważna atmosfera, wszyscy są sobie życzliwi. Niestety, powoli wracamy do normalności – pod pałacem prezydenckim ponoć już zaczynają się „rozróby”. W Ostrzeszowie też była msza za zmarłych pod Smoleńskiem, wielu ludzi wywiesiło flagę. U mnie, w Niedźwiedziu, niektórzy ludzie wywiesili flagi, jeszcze zanim ogłoszono żałobę. O tym, że w Ostrzeszowie jest wystawiona księga kondolencyjna, nawet nie wiedziałam, chyba za mało było to rozprzognowane. Ludzie zachowują się godnie. Cały świat nam współczuje, składa kondolencje, wielu przywódców przyjechało na pogrzeb. Kraków, z jednej strony, jest dobrym miejscem na pochowanie prezydenta, leży tam przecież Piłsudski, Sikorski, z drugiej strony prezydent mógł być pochowany na Powązkach, bo bardziej związany był jednak z Warszawą.

**Artur Zaremski**  
nauczyciel religii

Właśnie w pierwszych dniach po katastrofie ludzie się solidaryzowali, było w tym wiele spontaniczności. Zapalano znicze, składano kwiaty, modlono się. Jako że pracuję w szkole, widziałem, że dzieci dużo rozmawiały, były poruszone tragedią. Miejsce pochówku prezydenta trochę już podzieliło społeczeństwo. Skoro jednak jest to prezydent – to dlaczego miałby nie spocząć na Wawelu – oczywiście razem z małżonką. Wszelkie protesty są teraz nie na miejscu. Kaczyński był człowiekiem z Solidarności, wiele lat działał dla Polski, ma więc historyczne zasługi. Poza tym ogromna ilość stacji telewizyjnych zakupiła już film „Katyni”, dzięki temu świat dowiędzie się, co tam się zdarzyło. Choć oczywiście trochę żal warszawiaków – zostaną go pozbawieni – w końcu wcześniej Lech Kaczyński był prezydentem Warszawy – miał tam bardzo duże poparcie, ludzie naprawdę go szanowali. Cały świat się z nami solidaryzuje, widać, że wszyscy naprawdę nam współczują. Nawet prezydent i premier Rosji pokazali klasę – ja myślę, że Rosjanie zawsze byli fajnymi ludźmi – w końcu to Słowianie. W Ostrzeszowie także odbyła się msza za ofiary, w muzeum jest wystawiona księga kondolencyjna. W Gimnazjum nr 2 zrobiono kącik, gdzie zapalono znicze, jest odpowiednia scenografia, upamiętniająca katastrofę – widać, że młodzież to dostrzega. Wszędzie wisi dużo flag, sam też wywiesiłem sztandar. Niektórzy kierowcy do anten aut przywiązywali czarne wstążeczki – wszyscy więc na tyle, ile można, postarali się i uczcili pamięć poległych w Katyniu po raz drugi – myślę, że można tak powiedzieć.

**Stanisława Lisek**  
emerytka

Nie mogę dojść do siebie po tej tragedii, całe noce nie śpię, płaczę – bardzo przeżyłam tę katastrofę – nikt nie spodziewał się czegoś takiego. Wstrząsające jest, że zginęła para prezydencka, cała kancelaria, tylu ludzi, którzy tyle zrobili dla Polski. Ponieważ mam zepsuty telewizor, słucham wszystkich relacji i wypowiedzi w radiu. Dopiero, gdy mówią o tych zmarłych ich znajomi, najbliżsi – możemy dowiedzieć się, jacy byli dobrzy. Poza prezydencką parą najbardziej żał mi jego współpracowników. Gdy dowiedziałam się o tej tragedii, wręcz się rozchorowałam. Jak najbardziej prezydent jest godny, by być pochowanym na Wawelu, był to uczciwy człowiek, tak samo jego żona była wspaniałą osobą. W Ostrzeszowie ludzie też chyba przeżyją tę tragedię, została wywieszonych wiele flag z czarną wstążką. Na Rynku była też msza za ofiary tragedii, uczestniczyłam w niej. Ludzi powinni sobie wziąć tę tragedię do serca, być może ta katastrofa wpłynie na polepszenie stosunków z Rosją – taką mam nadzieję – niech ta śmierć nie będzie daremna.

**Józef Latuszek**  
emeryt

Zdarzyła się tragedia – wszyscy bardzo to przeżywają – w końcu to zginął prezydent. Oglądam relacje w telewizji. Modłę się także za wszystkie ofiary, żeby Bóg darował im wszelkie winy i żeby Polska nie zginęła – najważniejsza jest modlitwa. Pod krzyżem obok naszego kościoła w Przedborowie położyłem sznurek, nie widziałem jednak, by ktoś poszedł w moje ślady. Ludzie wywieszają flagi z czarnymi wstążkami – jest ich bardzo dużo, w ten sposób pokazują swoją solidarność w żłobie. Jak długo będziemy żyć, pamięć o tym wydarzeniu nie zaginie. Musimy jednak żyć dalej, państwo musi istnieć dalej, musimy dążyć do tego, by było jak najlepiej. Dzięki katastrofie odkryto prawdę o Katyniu. Przede wszystkim szkoda, że te uroczystości w Katyniu nie odbyły się razem, że nie uczestniczył w nich jednocześnie premier i prezydent, może wtedy nie doszłoby do tragedii. Widocznie taka była wola Boga, na pewno nie można winić Rosjan – w obliczu tej katastrofy zachowują się bardzo ładnie, zarówno władze rosyjskie, jak i zwykli ludzie.